

Jak siebie samego

Przykazanie miłości samego siebie stanowi istotną część największego przykazania, o którym mówi dzisiaj Ewangelia. Jest to jednak przykazanie często źle rozumiane. Kiedy mówimy o miłości samego siebie to zwykle mamy na myśli grzech miłości własnej. Miłować Boga, bliźniego swego, to jasne, ale siebie? Warto zauważyć, że w tym przykazaniu punktem odniesienia dla miłości bliźniego jest to, jak kochamy siebie samych. Są ludzie, którzy mówią wyłącznie o miłości do całego świata, zapominając przy tym o sobie. Tymczasem człowiek, który odbiera sobie życie, nikomu już nic nie da. Zabiera ze sobą do grobu wszystkie talenty, którymi mógłby się jeszcze podzielić z innymi. To samo dotyczy nałogowego alkoholika, narkomana. Wynika stąd, że tym pierwszym bliźnim, którego mam pokochać, jestem ja sam. Bóg daje mi mnie samego jako dar i zadanie; daje mi życie, zdrowie, zdolności, talenty, powołanie. Człowiek nie jest w stanie kochać innych, poświęcać się dla nich, zapominając o sobie. Nie dbając o własne zdrowie, odpoczynek, o własne ciało i duszę, nie będę w stanie ofiarować się w pełni innym. Pracoholizm, wypalenie zawodowe, niechęć do życia, skłonności samobójcze, to częste oznaki braku troski o własne życie, to wyraźne oznaki braku miłości siebie. W oczach Bożych moje życie jest najważniejsze. [prob.]